

Ks. Wacław Schenk

URZECZYWIŚNIANIE SIĘ KOŚCIOŁA W LITURGII

„Kościół urzeczywistnia się przede wszystkim w liturgii i przez liturgię... Sposób pojmowania istoty i znaczenia liturgii dla życia Kościoła jest w każdej epoce ściśle zależny od panującej koncepcji Kościoła” (F. Blachnicki, Coll. theol. 37 (1967) 1, s. 26—27). Koncepcja ta jest dynamiczna, znajduje się w ciągłym rozwoju i dlatego Kościół danej epoki urzeczywistnia i wyraża się w takiej a nie w innej liturgii i odwrotnie: ze sposobu pojmowania liturgii i sprawowania jej możemy wnioskować na koncepcję Kościoła mniej lub więcej autentyczną, mniej lub więcej pełną i szczęśliwą. Ukazuje to historia.

1. Kościół stawał się rzeczywistością w kilku etapach, które encyklika Piusa XII *Mystici Corporis* (tłum. pol. Kielce 1945) określa generatio, nativitas i proclamatio.

Generatio nastąpiło przez słowo dobrej nowiny: *Ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi* (Tt 3, 4); przez znaki Bożej Mocy: *Moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich* (Łk 6, 19); przez nowe przykazanie prawdziwej miłości: *Żyjąc prawdziwie w miłości* (Ef 4, 15); przez wybór Apostołów i przez ustanowienie chrztu i Eucharystii. Dlatego *Jeżus obchodził całą Galileję, nauczał w synagogach, głosił dobrą nowinę o Królestwie i leczył wszelką chorobę i wszelką niemoc wśród ludu. Wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii... I szły za Nim wielkie rzesze z Galilei, Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordanii*. Tak podsumuje Mateusz (4, 23—24) działalność Chrystusa. Z tej pracy wyłania się grupa zwolenników, ale pojawia się równocześnie i sprzeciwi. *Faryzeusze zaś wyszedłszy (po uzdrowieniu chorego w szabat) naradzali się przeciwko Niemu, jakby Go zgubić* (Mt 12, 14). W encyklice czytamy: „Wybrał Apostołów i dał im posłannictwo, jak sam był posłan przez Ojca... Ustanowił chrzest, który miał wcielać wierzących w ciało Kościoła; wreszcie doszedłszy do schyłku swego życia, ustanowił na ostatniej wieczerzy Eucharystię, przedziwną ową Ofiarę i przedziwny Sakrament” (MC 30).

Nativitas. Drugi etap: *Ecclesia nata est in cruce*. Z ofiary złożonej przez arcykapłana na Krzyżu, z przebitego jego boku, z wody, w której Ojcowie widzą wodę chrztu, i z Krwi, w której widzą symbol Eucharystii. *Oto nowe Przymierze we Krwi Mojej*. Powstaje nowy lud

Boży nabyty krwią, tzn. Ofiarą, wierną do końca miłością. „Z boku umierającego na krzyżu Chrystusa zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła” (KL 5).

W dniu Zesłania Ducha Świętego następuje proklamacja. „Skoro (Chrystus) zasiadł po prawicy Ojca, ukazał jawnie Oblubienicę swoją i obwieścił ją przez widzialne przyjście Ducha Świętego” (MC 35).

Podsumowując można powiedzieć, że Kościół stawał się rzeczywistością przez rodzaj liturgii sprawowanej przez jedyne go pośrednika między Bogiem i ludźmi; przez sakrament inicjacji, polegającej na katechumenacie, na nauczaniu, na słowie dobrej nowiny, na sacramentum fidei jeszcze bez zewnętrznego rytu zamykającego proces przyjęcia wiary; przez ofiarę Ciała i Krwi, przez otrzymanie Ducha Chrystusa, który jest duszą Kościoła i jego liturgii.

2. Rzeczywistość Kościoła rozwijała się dzięki liturgii — przez słowo i sakrament.

a. Słowo Apostołów jest świadectwem, nie jest przekazywaniem wiadomości religijnych. *Zadną miarą nie możemy milczeć o tym, cośmy widzieli i słyszeli* (Dz 4, 20). Centralną prawdą jest fakt Zmartwychwstania. Jest fakt przejścia Chrystusa Pana, Jego transitus, Jego Pascha. Apostołowie głoszą *Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, którego ukrzyżowaliście, a którego Bóg z martwych wskrzesił* (Dz 4, 10), *a my jesteśmy świadkami tego* (Dz 3, 15). *Wielu z tych, którzy usłyszeli kazanie (Piotra w świątyni) uwierzyło... Liczba mężczyzn i niewiast, którzy przyjmowali wiarę w Pana, ciągle wzrastała* (Dz 5, 14). *Także wielu kapłanów przyjęło wiarę* (Dz 6, 7). Słowo świadków Jezusa Zmartwychwstałego rodzi wiarę, nie wiedzę; rodzi miłość, nie organizację; nawraca do Boga, objawiającego się w żywym Jezusie Chrystusie.

b. Potwierdzeniem przyjęcia wiary jest następnie chrzest i bierzmowanie.

Chrzest odradza, uświęca, przyłącza do nowego ludu Bożego, włącza w Chrystusa, w Jego nowe, zbiorowe, bosko-ludzkie mistyczne ciało. *Ci więc, którzy przyjęli słowo (Piotra), zostali ochrzczeni* (Dz 2, 41).

Bierzmowanie. Pismo św. i pierwsze wieki nie znają „jedynie ochrzczonych”, jak wynika z *Dziejów Apostolskich 8: Piotr i Jan śpieszyli do Samarii, modlili się za nich, aby otrzymali Ducha Świętego, bo na żadnego z mieszkańców tam nawróconych jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wkładali więc na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego* (Dz 8, 16—17).

c. Przez słowo i sakrament powstała koinonia, wspólnota braci, uczniów, chrześcijan, zespolona wiara, braterską miłością i kultem. *Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie i we łamaniu chleba i w modlitwie* (Dz 2, 42). *Wszyscy, którzy przyjęli wiarę, tworzyli jedną rodzinę, byli razem* (Dz 2, 44), zwłaszcza na cotygodniowym

zgromadzeniu liturgicznym, na Wieczerzy Pańskiej. W pierwszym dniu po szabacie zebraliśmy się na łamaniu chleba. Przy tej sposobności Paweł mówił do zebranych kazanie (Dz 20, 7). Udział w wspólnym stole eucharystycznym jest więzią jedności i pokoju, jest znakiem przynależności do Chrystusa, ponieważ jeden chleb jest, więc i my wszyscy tworzymy jedno ciało, bo wszyscy udział mamy w tym samym chlebie (1 Kor 10, 17). Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań — pisze autor listu do Hebrajczyków — jak to niektórzy zwykli czynić (Hbr 10, 25). Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać Ci, którzy służą namiotowi (Hbr 13, 10). Dlatego pisze św. Justyn († ok. 165 r.) w swojej pierwszej Apologii: „Po udzieleniu chrztu temu, który z przekonania przyjął naszą wiarę, prowadzimy go na zebranie braci... Udział (w Eucharystii) ten tylko brać może, kto jest przekonany o prawdziwości naszej nauki, kto wziął kąpiel chrztu na odpuszczenie grzechów i duchowe odrodzenie i kto żyje według zaleceń Chrystusa... Zamożni wspierają wszystkich potrzebujących i zawsze żyjemy w wspólnocie... W dniu zaś zwanym dniem słońca zbierają się wszyscy z miast i wiosek na wspólną uroczystość... Zgromadzenie wiernych odbywa się w dniu słońca, ponieważ to pierwszy dzień, w którym Bóg... stworzył świat, a Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, tego samego dnia zmartwychwstał” (POK IV, 75—78).

d. W pierwszych wiekach, poza okresem działalności misyjnej Apostołów, Kościół misjonuje nie przez zawodowych misjonarzy, ale przez indywidualne kontakty, przez werbujący przykład, a przede wszystkim przez męczeńską śmierć: *sanguis martyrum semen christianorum* (Tertulian, Apol. 50). Główny akcent kładziono na życie wewnętrzne gminy chrześcijańskiej, na życie z wiary, na wspólnotę braterskiej miłości wynikającą z udziału w jednym chlebie. Liturgia jest wtedy centrum całego życia religijnego gminy, jest szkołą wiary, modlitwy, moralności i ducha ofiarności. Liturgia zrodziła świadomość i poczucie wspólnoty wszystkich uczestników jako członków konkretnej gminy chrześcijańskiej stanowiącej cząstkę *Ecclesia sancta Dei*.

3. Po edyktie mediolańskim (313 r.) i zawarciu pokoju między Państwem i Kościołem, a zwłaszcza od panowania cesarza Teodozjusza Wielkiego (379—395), gdy chrześcijaństwo otrzymało uprawnienia religii państwowej, a Kościół stał się Kościołem państwowym, następowały stopniowo głębokie zmiany w życiu Kościoła i jego wiernych, które znalazły swój wyraz również w liturgii.

Powstały obszerne, imponujące kościoły-bazyliki. Liturgia niedzielna jest od 321 r. dniem wolnym od pracy. W bazylikach rozwijała się coraz bogatsza w obrzędy i szaty liturgia, tworzą się tereny o własnych tradycjach i formach liturgicznych (obrzędki). Na Zachodzie rozwija się rok liturgiczny z odrębnymi okresami i świętami, zwłaszcza Bożego Narodzenia i (ze Wschodu) Epifanii. Biskupi otrzymali zaszczytną rangę w hierarchii państwowej i tym samym przysługujące

im oznaki czci (zapalone świece, kadzidło, asysta, niektóre szaty liturgiczne, jak sandały, stuła, palusz). Dla całego kleru wytwarzaly się odrębne szaty liturgiczne dzięki zatrzymaniu długich szat rzymskich, podczas gdy przyjęła się nowa, krótsza moda. W IV wieku powstała „łacina liturgiczna”, język wprawdzie zrozumiały, ale nie codzienny, raczej uroczysty, odpowiadający sacrum. Rozwój liczby gmin chrześcijańskich i bogactwa zewnętrznych form przyczynił się do tego, że zanika prawo improwizacji modlitw liturgicznych, że zaczęto teksty spisywać (libelli), przechowywać, kopiować oraz stopniowo w księgach zestawiać i rozpowszechniać. Ogromny ruch monastyczny, pielęgnujący wspólną modlitwę w określone godziny dnia i nocy, rodził praktykę liturgii godzin.

Przywileje religii państwowej miały także ujemne skutki w życiu Kościoła. Aby móc korzystać z tych przywilejów, wystarczyło być katechumenem. Dlatego zaczęto odkładać chrzest na późniejsze lata. Konstantyn Wielki przyjął chrzest dopiero na łożu śmierci, a jego naczelny komendant Rzymu, Junius Bassus, zmarł w r. 359 jako neofita, mając lat 47. W parafiach odległych od siedziby biskupiej udzielano tylko chrztu, czekając z bierzmowaniem na sposobność wyjazdu do miasta lub przyjazdu biskupa do parafii. Gdy od V wieku przyjęła się ogólnie praktyka chrztu dzieci (sama praktyka sięga czasów apostołskich, ale obok i z okazji chrztu dorosłych), zaczęto odkładać przyjęcie sakramentu pokuty, gdyż ona była wtedy jednorazowa po otrzymanym chrzcie. Czekano więc z pokutą do końca życia. Wskutek tego coraz mniej wiernych przyjmowało Komunię św. Zanika także Komunia domowa pierwszych wieków i namaszczenie chorych przez osoby świeckie olejem poświęconym przez biskupa.

4. Przejście od starożytności do średniowiecza cechuje rozpad dotychczasowej stabilizacji między Państwem i Kościołem, ruch ludności, zwany wędrowką ludów, ruch misyjny wśród plemion celtyckich, germańskich i później słowiańskich, powstanie nowego świata zachodniego, zwłaszcza po przyjęciu chrztu przez króla Franków Chlodwiga (498/99 r.) i koronacji Karola Wielkiego (800 r.). Religia chrześcijańska stała się znowu religią państwową, a biskupi czuli się w niektórych okresach więcej urzędnikami państwowymi, niż sługami Kościoła. Przechodzenie masowe narodów na chrześcijaństwo było często zewnętrzne i groziło nawrotem do pogaństwa. Rzymskie księgi liturgiczne wędrowały do państwa Franków; wzbogacone i uzupełnione o rodzime elementy wracały następnie do Rzymu, by potem stamtąd rozchodzić się po całej Europie.

Mecenat panów feudalnych, liczne fundacje kościołów, klasztorów i kolegiat zrodziły bogaty rozwój życia umysłowego, przekazywania kultury antycznej, sztuki pisarskiej, malarskiej (np. miniatury), rzeźbiarskiej i budowlanej. Dominuje łacina, również w liturgii, w której nie dopuszczono innych języków (por. krótki epizod stosowania ję-

zyka słowiańskiego przez Cyryla i Metodego). Liturgia (lit = lud) staje się klerurgią. Lud stawał się coraz bardziej widzem i słuchaczem pięknego widowiska lub rozważał — zgodnie ze wskazaniem szkoły alegoryczno-symbolicznej Amalariusza z Metz († 857) — życie i mękę Jezusa Chrystusa.

Człowiek średniowieczny lubiał patrzeć, dotykać, lubiał ruch. Około roku 1200 wprowadzono podniesienie konsekrowanej Hostii, lud upatrywał w spojrzeniu na Hostię źródło licznych łask tak dla ciała, jak i dla duszy. „Pragnienie zobaczenia Hostii” spowodowało następnie liczne wystawienia Najświętszego Sakramentu i procesje teoforyczne (np. Bożego Ciała). Poza tym lud zaspokajał swój żar religijny w pielgrzymkach, w kulcie Świętych i ich relikwii, w odpustach i religijnych przedstawieniach. Franciszkanie tworzyli różne nabożeństwa ludowe jak szopkę i dramaty bożonarodzeniowe. Inny nurt skupiał się wokół Męża Bolesci i Jego chwalebego Zmartwychwstania. Powstaje ludowa pieśń religijna. Liturgia nie formuje życia jako czynnik pierwszorzędny, życie religijne rozwija się obok liturgii lub z okazji liturgii.

5. Reformacja, krytyka liturgii katolickiej przez reformatorów tak kościelnych jak i antykościelnych spowodowały, że sobór trydencki (1545—1563) zajął się sprawą reformy liturgii i ksiąg liturgicznych. Usunięto różne elementy uważane za nadużycia, za legendarne lub wprost podejrzane; wprowadzono jednolitość liturgii w całym Kościele, nad którą od r. 1588 czuwała Kongregacja Obrzędów. Kościół tej doby ma charakter obronny, pragnie chronić *depositum fidei* i skarbu liturgii. Duszpasterzom kazał, by ludowi objaśniali tajemnicę ofiary Mszy św. i umożliwiali mu względny (łacina) udział w liturgii. Pieśń nabożna weszła do liturgii. Wpływ innowierców na katolików przejawiał się w zaniedbywaniu obowiązku wielkanocnego oraz sakramentów bierzmowania i namaszczenia chorych. W niektórych diecezjach polskich szerzyła się praktyka spowiedzi *turmatim*, to znaczy zbiorowego wyznania grzechów i rozgrzeszenia.

6. Zwycięstwo kontrreformacji, odzyskanie utraconych terenów i świadomość nowej siły Kościoła w państwach i państewkach, popierających katolicyzm w myśl zasady *cuius regio, eius religio*, znalazły swój wyraz w wspaniałych świątyniach stylu barokowego, w których nie stół ofiary stanowił istotę ołtarza, lecz tabernakulum, mieszkanie Króla królów oraz tron wystawienia Najświętszego Sakramentu. Uwagę wiernych w czasie Mszy św. skupiono na adoracji Chrystusa, mnożyły się Msze św. z wystawieniem Hostii św., powstały (jak w XV w.) bractwa Bożego Ciała, których członkowie uczęszczali na czwartkowe msze *Cibavit*; wprowadzono 40-godzinne nabożeństwo. Procesję Bożego Ciała urządzano od baroku z całą pompą, na jaką wtedy było stać. Życie religijne prześcignęło w swej bujności i żywotności późne średniowiecze. Zmysł liturgiczny człowieka tej epoki jest wprawdzie

ślaby, ale pobożność ludu znalazła żyzne pole w innych formach kultu, jak pielgrzymki (kalwarie pochodzą z tego czasu), bractwa, procesje, nabożeństwa ludowe (np. pasyjne), przedstawienia religijne. Typowym elementem okresu barokowego jest wokalnoinstrumentalna muzyka kościelna, stosowana w niedziele i święta na sumie i na nieszporach. Muzyka górowała nad liturgią, Msza św. przeradzała się nieraz w koncerty religijne z okazji liturgii. Również kazania nie liczyły się z liturgią, wygłaszano je często przed sumą albo w ogóle poza liturgią. Także Komunia św. usamodzielniała się, stała się odrębnym nabożeństwem.

7. Oświecenie. W niektórych krajach zmieniła się koncepcja Kościoła i w wyniku tego również liturgia. We Francji pojawiły się silne tendencje uniezależnienia się od Stolicy Apostolskiej i tworzenia Kościoła narodowego (gallikanizm). Głoszono powrót do liturgii starogalijskiej VII wieku, wydano nowe mszały i brewiarze, niezgodne z księgami rzymskimi. Powstał nieład liturgiczny, przewycięzony dopiero w XIX wieku przez działalność opata benedyktyńskiego, Prospera Guérangera († 1875 r.).

W Niemczech i Austrii absolutystycznie panujący władcy pragnęli podporządkować sobie Kościół, degradując go do roli wychowawcy dobrych, posłusznych poddanych. Działali oni w duchu Oświecenia odznaczającego się chłodnym, rozumowym podejściem do życia oraz praktycznym i utylitarystycznym usposobieniem. Wśród liturgistów tego okresu należy zauważyć dwa kierunki. Radykalna grupa zdegradowała liturgię do nabożeństwa o charakterze pouczającym i umoralniającym. Zwalczano wszystkie objawy hojności kochającego serca w oddawaniu czci Bogu i Jego Świętym. Zakazywano „niepotrzebne” elementy pobożności ludowej (pielgrzymki, błogosławieństwa). Umiarkowani liturgiści tego okresu natomiast proponowali reformy, z których pewne słuszne elementy przeszły w naszych czasach do odnowionej liturgii, jak uproszczenie obrzędów, kazanie po ewangelii i Komunia wiernych po Komunii kapłana, pieśń ludowa i język narodowy w liturgii, zakaz odprawiania nabożeństw, jak wspólny różaniec, godzinki oraz wystawienia Najśw. Sakramentu w czasie Mszy św., Msza św. twarzą do ludu, zmniejszenie ilości ołtarzy, podkreślenie znaczenia parafii jako wspólnoty wiary, miłości i kultu.

8. Romantyzm wrócił do odrzuconych albo zaniedbanych przez Oświecenie elementów natury ludzkiej, jak uczucie, irracjonalizm, tradycja, folklor, przyroda. Teologowie tego okresu widzieli w Kościele stróża objawienia i zbawczego dzieła Chrystusa. Kościół jest żywym trwaniem i ciągłym uobecnianiem Bożych dzieł zbawczych w oparciu o nieustannie w nim działającego Ducha Bożego.

Odkryto piękno liturgii, godność i harmonijność jej ceremonii; uważano liturgię za szczyt sztuki, za najdoskonalsze dzieło Ducha Świętego, któremu należy się bezwarunkowy szacunek. Wzrastała mi-

łość do liturgii. We Francji diecezje wróciły do liturgii rzymskiej. Stary chorał gregoriański i klasyczna polifonia kościelna stylu Palestyny znalazły zapalonych zwolenników. Zapomniano jednak o ludzkim elemencie w rozwoju liturgii, domagającym się koniecznych reform w odpowiedzi na zachodzące przemiany kulturowe i socjalne.

9. Odrodzenie zakonu benedyktynów, rozwój studiów patrystycznych, archeologicznych, paleomuzycznych i liturgiczno-historycznych, następnie budzący się ruch liturgiczny łączący się potem z ruchem młodzieżowym pogłębiły pogląd na istotę Kościoła i jego liturgię. Pius X (1903—1914) przystąpił do odnowy liturgii, (inp. 1905 dekret o częstej i codziennej Komunii św.), Pius XI podkreślił czynny w niej udział wiernych (Konst. Ap. *Divini cultus*, 1928), Pius XII wzbogacił pojęcie Kościoła (enc. *Mystici Corporis*, 1943) i podmiotu liturgii, którym jest cały Chrystus: Głowa i członki (enc. *Mediator Dei*, 1948); wprowadził on msze wieczorne i złączył post eucharystyczny.

10. Na Soborze Watykańskim II podsumowano dotychczasowe prace nad określeniem istoty Kościoła i ustalono wytyczne dla reformy liturgii.

a. Kościół jest sakramentem zbawienia, *universale salutis sacramentum* (KK 1). Głównym celem liturgii jest wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem, prymat elementu wewnętrznego w liturgii, nie zmian zewnętrznych form; prymat teologii liturgii i duchowości liturgicznej.

b. Kościół jest znakiem jedności całej ludzkości (KK 1). Liturgia powinna uczestników uwrażliwić na sprawy całego rodzaju ludzkiego.

c. Kościół jest Ludem Bożym (KK 6). Liturgia jest epifanią tego Ludu Bożego. Tyle mamy udziału w Kościele, ile uczestniczymy w jego liturgii. Uczestnictwo ma być nie tylko z nakazu, ale z radosnej wdzięczności za przynależność do Chrystusa we wspólnocie współwyznawców.

d. Kościół jest wspólnotą wierzących (KK 2). Liturgia jest wyrazem wiary. Dlatego wiara rodziców i otoczenia dziecka jest warunkiem chrztu; skuteczność Ofiary Mszy św. zależy od stopnia wiary (zawierzenia, devotio) i miłości uczestników (św. Tomasz; Instr. o kulcie tajemnicy eucharystycznej); Komunia św. jest zjednoczeniem z Chrystusem i z braćmi; pojednanie w sakramencie pokuty dokonuje się z Bogiem i z braćmi, zadośćuczynienie ma być złożone Bogu i wspólnocie Kościoła; sakramentalne uświęcenie cierpień, choroby i śmierci to pokuta za swoje i cudze grzechy; kapłan nie tylko jest sługą Boga ale i wspólnoty; małżeństwo nie tylko kontraktem, ale uobecnianiem zbawczej, wiernej i ofiarnej miłości Chrystusa.

e. Kościół jest społecznością hierarchicznie uporządkowaną, każdy stopień ma swoje miejsce, swoją funkcję (KK 8). Tak samo w liturgii, która nie jest wyłączną dziedziną kleru, ale „prawem i obowiązkiem” całego ludu chrześcijańskiego (KL 14).

f. „Kościół obejmuje w łonie swoim grzeszników, jest święty i zarazem ciągle potrzebuje oczyszczenia (*semper purificanda*); dlatego ustawicznie podejmuje pokutę i swoje odnowienie” (KK 8). — W liturgii nie może być tylko radość i dziękczynienie, musi istnieć świadomość konieczności pokuty, wyrównania za popełnione zło, za „rany zadawane Kościołowi” (KK 11).

g. Kościół posoborowy pragnie być Kościołem ubogich, *Ecclesiae pauperum* (por. DB 13). Przestrzeń sakralna ma być prosta, co nie znaczy, że nędzna, tekturowa, barakowa. „Nie należy okazywać żadnych szczególnych względów prywatnym osobom lub stanowiskom” (KL 32). Uproszczenie ceremoniału pontyfikalnego przejętego częściowo z ceremoniału panów świeckich i uporządkowanie sprawy materialnej związanej ze sprawowaniem liturgii — to zadania do realizacji w naszych czasach.

11. Celem odnowy Kościoła i jego liturgii jest, aby „znamię Chrystusa jeszcze mocniej jaśniało na obliczu Kościoła — *ut signum Christi super faciem Ecclesiae clarius effulgeat*” (KK 15).

Bytom—Lublin

KS. WACŁAW SCHENK

Ks. Władysław Sobczyk

ZAGROŻENIE DNIA PAŃSKIEGO

1. Dzień Pański ukształtował się w chrześcijaństwie już w jego zaraniu, w czasach apostołskich. Rozwijał się i ubogacał niemal w każdym stuleciu. Historia wykazuje, że sprawowanie Eucharystii, najważniejszą czynność chrześcijańską, przenosi się z ostatniego dnia żydowskiego tygodnia na pierwszy dzień już w czasach apostołskich. *W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na Łamanie Chleba, Paweł, który nazajutrz miał odjechać, przemawiał i przedłużył mowę aż do północy* (Dz 20, 7). *Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe...* (1 Kor 16, 2). Owym pierwszym dniem jest Dzień Pański, o którym wyraźnie i bez zbędnych komentarzy mówi w późniejszej księdze Objawienia Apostoł Jan: *Doznałem zachwycenia w Dzień Pański...* (Ap 1, 10).

Warto już tu zauważyć, że Dzień Pański jest — powiedzielibyśmy dzisiejszym językiem — pierwszym dniem po weekendzie. Jest to szczegól nie bez znaczenia dla świętowania, podkreśla bowiem zarówno właściwe przygotowanie religijne — rodzaj czuwania, jak i dyspozycje psychiczne — po sobotnim wypoczynku. Posuwając się